

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia  
domu M. 210

397

Biblioteka Jagiellońska

we Lwowie  
i na prowincji:  
**5 Mk.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz 10p. w ogłoszeniach 10 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 30 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 50 Mk. Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Reklamów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

## Postępy agitacji komunistycznej w Indjach.

### Walki pomiędzy ludnością a wojskami angielskimi.

Londyn. (Tel. wł.) 14 lipca. Nadeszły tu wiadomości o postępach agitacji komunistycznej w Indjach. Agitacja ta wydaje już bardzo poważne rezultaty.

Na północno-zachodniej granicy Indji rozpoczęły się walki pomiędzy ludnością tubylczą a wojskami angielskimi.

## Anglia podejmie wspólną akcję z Włochami przeciw nacjonalistom tureckim.

Rzym. (PAT.) „Idea Nazionale“ donosi, że Anglia po zerwaniu stosunków z Kemałem, zwróciła się do Włoch w sprawie wspólnej akcji w Małej Azji. Nawiązując do tego, domaga się dziennik, aby Anglia

odstąpiła część należnych jej od Niemiec reparacji Włochom i motywuje to żądanie tem, że Włochy musiały się zrzec na jakiś czas odszkodowania należnego im od Austrii i Bułgarii.

## Wobec zwołania konferencji w Waszyngtonie zebranie Rady Ligi Narodów będzie odroczone.

Paryż. (Tel. wł.) 14 lipca. Według informacji dzienników z powodu zwołania przez Stany Zjednoczone konferencji do spraw rozbrojenia, zebranie Rady Narodów wyznaczane na 16 lipca z tym samym programem obrad zostanie odroczone.

Przewodnictwo na konferencji w Waszyngtonie obejmie amerykański sekretarz stanu.

Wobec tego przypuszczają, że udział w konferencji wezmą nie poszczególne premierowie państw, lecz ministrowie spraw zagranicznych.

## Decyzję w sprawie G. Śląska powzięć sama Rada Najwyższa.

Paryż. (Tel. wł.) 14 lipca. Wiadomości o sprawozdaniu Komisji międzysojuszniczej w Opolu są w dalszym ciągu sprzeczne. Jedne z nich twierdzą, że Komisja doszła do jednomyślności, inne zaś utrzymują, że komisarze poszczególnych państw wysłali indywidualne raporty. Jedno zdaje się być pewnem, że Rada Najwyższa zbierze się na 14 lipca.

Mediolan. (PAT.) „Cor. della Sera“ donosi z Opoli: Wobec tego, że prace Komisji międzysojuszniczej nie doprowadziły do żadnego rezultatu, donieśli trzej komisarze do Paryża, że nie mogą dojść do porozumienia w sprawie definitywnego projektu podziału górnośląskiego obszaru. Decyzję powzięć sama Rada najwyższa.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Allg. Ztg.“ donosi z Opoli, że w łonie Komisji międzysojuszniczej zapanowała zupełna jednomyślność w sprawie górnośląskiego obszaru przemysłowego. Jednomyślność ta znalazła wyraz

we wspólnej propozycji, wypracowanej dla Rady najwyższej. Propozycja ta, którą generał Le Rond wręczył osobiście Radzie najwyższej, opiera się na ogół na projekcie hr. Sforzy, pozostawia jednak Radzie najwyższej sprawę rozstrzygnięcia losu powiatów strzeleckiego, gliwickiego i zabrzańskiego. W myśl tej propozycji w 14 dni po ogłoszeniu decyzji Rady najwyższej, poszczególne obszary będą obsadzone przez Polaków względnie Niemców pod ochroną i kontrolą wojsk koalicyjnych, poczem rozpocznie się niezwłocznie wytyczanie nowej granicy przez komisję mieszaną koalicyjną polską i niemiecką pod kierownictwem Anglika. Dopiero po ukończeniu tej pracy zostaną wojska koalicyjne z Górnego Śląska wycofane. Obszary przyznane Niemcom strzeżone będą przez okres wykreślenia granic przez wojska angielskie i włoskie, obszary zaś przyznane Polsce przez wojska francuskie.

## Umowa naftowa polsko - francuska.

Warszawa. (EE.) W sprawie umowy naftowej pol.-fr. wyjeżdża z ramienia rządu p. Diamand. Przedsiębiorstwa francuskie mają otrzymać zezwolenie na

wywóz własnej produkcji bez obowiązku składania waluty zagranicznej.

## Rekowania polsko - czeskie o umowę handlową.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny“ donoszą: Z końcem lipca wyjadą reprezentanci rządu czeskiego do Warszawy, aby podjąć tam rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z Polską. Jeszcze przed odjazdem tych delegatów odbędzie się prawdopodobnie

konferencja między Beneszem a Skirmuntem. Dziś odbyła się w Pradze przygotowawcza konferencja przedstawicieli firm handlowych i zakładów przemysłowych, którzy mają interes w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

## Eksploatacja Rosji.

Londyn. (Tel. wł.) 14 lipca. W przyszłą niedzielę wyjeżdża z Londynu do Rosji angielska delegacja handlowa, złożona z rzeczoznawców, mających za zadanie zbadanie warunków ustalenia handlu Rosji z zagranicą.

Przez Finlandję dochodzą tu wiadomości, że na Uralu jest już kilku przemysłowców niemieckich, którzy badają na miejscu warunki odrodzenia przemysłu i zdobycia koncesji.

Praga. (PAT.) „Prager Presse“ donosi, że czesko-słowacka misja handlowa, która jeszcze w ubiegłym tygodniu miała wyjechać do Rosji, odłożyła swój wyjazd i wyjedzie prawdopodobnie z końcem tego tygodnia. Dopiero na podstawie rezultatu podróży tej misji, będzie wysłana do Rosji obszerniejsza misja w celu nawiązania stosunków handlowych.

## Autonomia Wschodniej Małopolski.

Warszawa. (PAT.) Zespół stronnictw centrowych wyłonił komisję dla opracowania projektu autonomii dla Galicji wschodniej.

## Trzeciński kandydatem na ministra b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lipca. Pismo z rezygnacją ministra b. dzielnicy pruskiej wpłynęło do Rady ministrów.

Jako kandydata po p. Kucharskim wymieniają posła Trzecińskiego ze stronnictwa Skulsczyków.

## Susza w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) 14 lipca. Od kilku tygodni w całej prawie Anglii panuje dotkliwa susza, przekształcająca się powoli w katastrofę dla rolników.

Wobec tego z jednej strony odbywają się nabożeństwa o zesłanie deszczu, z drugiej zaś strony jeden z dzienników dał inicjatywę do wypróbowania znanego środka do sprowadzenia deszczu, mianowicie wstrząśnięć powietrza. W tym celu zgrupowana artylerja ciężka dawała salwy. Jednakże obserwowano tylko tworzenie się chmur, deszcz zaś nie spadł.

## Gdańsk asylem dla zbродniarzy wojennych.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Arb. Ztg.“ podaje sensacyjną wiadomość, że oskarżony w procesie lipskim o zatopienie angielskiego okrętu szpitalnego „London-Derry“ kapitan łodzi podwodnej Petzig, który według oświadczenia prezydenta sądu lipskiego rzekomo uciekł za granicę, znajduje się na obszarze miasta Gdańska. Kapitan Petzig jest zięciem senatora gdańskiego Kottego i przebywa w jego majątku ziemskim położonym również na obszarze wolnego miasta. „D. A. Ztg.“ poświadcza, że publikuje tę wiadomość w celu wykazania ludności, jak lekkomyślnie senat gdański igra z interesami ludności.

## Gwałty komunistyczne w Łodzi.

Warszawa. (EE.) W trzecim dniu strajku robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi odbył się pochód demonstracyjny robotników przy udziale 20 tysięcy uczestników. Po przyjęciu delegacji przez wojewodę, który obiecał dokończyć starań w celu zażegnania strajku tłum rozszedł się. Pozostały tłum około 3000 manifestantów począł wznosić okrzyki komunistyczne. Policja starała się tłum rozprószyć. Gdy zaczęły na policję padać kamienie, konna policja rozprędziła ekscedentów, plazując szablami. 7 aresztowano.

## Kongres sjonistyczny w Pradze.

Praga. (PAT.) Onegdaj zakończyły się w Pradze posiedzenia kongresu sjonistycznego. Profesor Weizman oświadczył w swoim referacie, że Anglia ma interes w utworzeniu żydowskiej Palestyny, ze względów politycznych. Żabotyński oświadczył, że jednym ze środków zabezpieczenia żydowskiej kolonizacji w Palestynie, jest utworzenie żydowskich legionów. Delegacja z Palestyny oświadczyła, że w ostatnich trzech latach w Palestynie niczego nie przedsięwzięto i że kraj jest biedny.

## PROF. WILDEN HART W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lipca. Dziś przyjechał do Warszawy uczony angielski prof. Wilden Hart, który ma na celu specjalnie zapoznać się ze stanem oświaty kultury w Polsce.

Ministerstwo oświecenia publicznego oddaje do jego rozporządzenia wszystkie materiały.

## Układ polsko-gdański.

Gdańsk. (PAT.) Komisja dla spraw sądowych w rokowaniach polsko-gdańskich zakończyła swe prace 7 bm. ułożeniem tekstu układu o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych. Układ ten, zawierający 101 artykułów przedłożony zostanie obu rządów do zatwierdzenia.

Gdańsk. (PAT.) Frakcja polska wniosła do sejmiku gdańskiego dwie interpelacje: w sprawie napaści w ostatnich dniach na ludność polską w Gdańsku przez Niemców, w których to napaściach brała czynny udział również policja gdańska i w sprawie dotyczącej nadawania gdańskim obywatelom przez rządy zagraniczne tytułów i odznaczeń, co stoi w sprzeczności z konstytucją gdańską.

Gdańsk. (EE.) „Dziennik Gdański” pisze: W sprawie podziału mienia państwowego po trzymiesięcznej przerwie komisja aljańska podjęła z powrotem czynności. Przedmiotem rokowań ma być rozstrzygnięcie najważniejszych problemów związanych z kwestią portu oraz powzięcie decyzji co do przyszłej przynależności szeregu zabudowań i terenów, mających dla Polski pierwszorzędne znaczenie. Momentem decydującym przy rozważaniu tych trudności i hędą przede wszystkim względy ekonomiczne i zapewne nie możliwości rozwoju obu stron zainteresowanych. W najbliższym czasie zarządnie decyzja co do zabudowań rezerwowych na dawnym składzie marynarskim, terenów naprzeciw Wisłokujścia, etapu dla reemigrantów, fabryki broni, tłoczni itd.

## Święto francuskie w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W Warszawie święto francuskie rozpoczęte zostało uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonu warszawskiego wobec przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie odbędzie się parada wojskowa, w której wezmą udział delegacje wszystkich rodzajów broni. Magistrat m. Warszawy urządza specjalne przedstawienie w teatrze w „Pomarańczarni”. Domy będą udekorowane flagami.

Warszawa. (PAT.) Wojskowość obchodziła święto francuskie nabożeństwem w kościele garnizonowym i paradą wojskową na placu Saskim. Przed nabożeństwem wiceminister S. W. generał Michelijs dokonał dekoracji krzyżami walecznych 60 wojskowych francuskich. O godz. 11.30 przybył na plac Saski Naczelnik Państwa marszałek Piłsudski we wstępie orderu legji honorowej. Na nabożeństwie byli obecni: poseł francuski Panafieu z całym składem poselstwa, posłowie i attache wojskowi mocarstw sprzymierzonych, oraz bardzo liczny korpus oficerski francuski. Nadto przybyli do kościoła: minister spr. zagr. Skirmunt, wiceministrowie spr. wew. Kuczyński, aprowizacji Stoiński, byli ministrowie Leśniewski, Patek i wiele innych osób urzędowych.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa z okazji święta narodowego francuskiego podejmował 14 bm. śniadaniem w Belwederze posła francuskiego oraz członków francuskiej misji wojskowej.

Warszawa. (PAT.) Dla uczczenia zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z nami Francji minister spr. wojsk. generał Sosnkowski wydał rozkaz uroczystego obchodu święta narodowego francuskiego przez urządzanie we wszystkich garnizonowych kościołach uroczystych nabożeństw, parad wojskowych, oraz specjalnych pogadanek dla żołnierzy.

## Dziennikarze nadbałtyccy dziękują za przyjęcie w Polsce.

Warszawa. (PAT.) Minister S. Z. otrzymał od delegacji prasy łotewskiej z Turmontu następujący telegram: Delegacja prasy łotewskiej, opuszczając gościnne progi Polski, szle na ręce pana ministra serdeczne słowa podziękowań oraz wyraża gorącej sympatii dla tego kraju. Jednocześnie dziękujemy serdecznie panu ministrowi za trudy poniesione dla naszej wycieczki przez delegatów ministerstwa S. Z. Wyrażamy pewność, że to zbliżenie i poznanie się wzmacni jeszcze bardziej węzły przyjaźni i miłości, które łączą nasze narody.

Warszawa. (PAT.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i prezes syndykatu dziennikarzy polskich p. Jan Dąbski otrzymał od delegacji prasy łotewskiej następujący telegram: Na ręce Prezesa składamy Kolegom naszym w Warszawie i innych miastach Polski serdeczne braterskie pozdrowienie za gościnne przyjęcie, które nam wszędzie zgotowali, za podniosły i serdeczny ton biesiad i konferencji oraz za chęć bezpośredniego i bez zastrzeżeń wzajemnego zrozumienia się i zbliżenia bratnich naszych narodów. Dziękujemy również panu za uczucie przyjaźni dla nas wyrażone czy to w Rydze, czy też w Warszawie, jak i za twórczą inicjatywę, która umożliwiła zbliżenie się naszych narodów.

Warszawa. (EE.) Nowy minister aprow. Grzędziński wygłosił do urzędników ministerstwa plan swej pracy, zdążającej do jaknajszybszego zlikwidowania ministerstwa i podległych urzędów.

## Z Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Z powiatu rybnickiego nadchodzą wiadomości o masowej emigracji Niemców z Rybnika i powiatu. W ostatnim tygodniu sprzedali Niemcy wiele domów, sklepów i majątków ziemskich. Biura ekspedycyjne są przepełnione interesantami, pragnącymi wywieźć meble do Niemiec. W miasteczku Wodzisław, w którym większość kupców stanowił żydzi niemieccy, pozostało ich tylko pięciu.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne w Katowicach wydały z terenu plebiscytowego 68 funkcjonariuszy

dyrekcji policji w Katowicach. Zarządzenie to stoi w związku z wykryciem udziału tychże policjantów w tajnej organizacji bojowej niemieckiej w Katowicach.

### O ROZBROJENIE „SAMOOBRONY”.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki tutajskie donoszą z wiarygodnych źródeł, że w najbliższych dniach wyjedzie na Śląsk średni specjalna Komisja międzysojusznicza, złożona z kilkunastu oficerów, celem zbadania sprawy rozbrojenia i rozwiązania górnośląskiej samoobrony.

## Konferencja waszyngtońska.

Nowy York. (EE.) Do tej pory rząd St. Zjedn. otrzymał na zaproszenie wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji ograniczenia zbrojeń odpowiedź przychylną od Francji, Anglii, Japonii i Chin. „Messagero” donosi, że rząd włoski da odpowiedź potwierdzającą. Prezydent Harding zamierza otworzyć obrady w dniu 11 listopada, jako w rocznicę zawieszenia broni. Wyżsi urzędnicy departamentu Stanu twierdzą, że nie należy uważać tej konferencji za krok do utworzenia powszechnego związku narodów, nie jest wykluczone atoli, że obrady konferencji mogą zejść na tę drogę.

Londyn. (EE.) „Times” donoszą, że prasa rządowa agituje za nominacją Lloyd’a George’a na przed-

stawiciela rządu wielobrytańskiego na konferencji waszyngtońskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń. Przeczem premierowi miałby towarzyszyć lord Curzon. Tymczasem kandydatura Lloyd’a George’a jak i lorda Curzona, wedle zapatrzwania „Times” została nieprzychylnie przyjęta przez większość kół politycznych. Jako delegatów wysuwają „Times” następujące osobistości: lord Grey, Chamberlain, Austen, lord Bryce, b. ambasador waszyngtoński.

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg.” donosi z Londynu, że Japonia weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej. Wedle doniesień „Berl. Tgbl.” do Ameryki przyjedzie oprócz Lloyd’a George’a także lord Curzon.

## Czesi opiekują się rosyjskimi emigrantami.

Praga. (PAT.) Przed kilku dniami zgłosili w parlamencie posłowie czescy interpelację pod adresem rządu i ministerstwa spraw zagr., domagając się przyjęcia przez państwo opieki nad rosyjskimi emigrantami przebywającymi w Czechosławii. Obecnie minister Benesch odpowiedział, że czeskie ministerstwo spraw zagr., otacza opieką rosyjskich emigrantów już od początku roku 1921. Ministerstwo pracuje nadal nad organizacją pomocy dla rosyjskich emigrantów i stara się organizować ją bez względu na przynależność partyjną tych emigrantów. Rząd czeski nie ma bowiem zamiaru przez akcję pomocy dla rosyjskich uchodźców, mieszać się w jakikolwiek sposób do wewnętrznych spraw Rosji.

Praga. (PAT.) Strajk urzędników bankowych trwa nadal i niema widoków rychłego zakończenia. Na ostatnim posiedzeniu zgłoszono wniosek o socjalizację banków, motywując go tem, że byłby to najlepszy środek zakończenia strajku urzędników bankowych.

## Polsko-austriacka Izba handlowa w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) W wiedeńskiej Izbie handlowej odbyło się w obecności licznych przedstawicieli przemysłu polskiego i austriackiego konstytuujące zgromadzenie austriacko-polskiej Izby handlowej. Obrady zajął dr. Juliusz Twardowski przemówieniem, w którym podkreślił potrzebę pogłębienia stosunków handlowych i gospodarczych między nową Austrią a Polską. Polska stoi w przedmiocie wielkiego rozwoju gospodarczego. Będzie ona nadto ważnym terenem handlu transytowego z zachodu na wschód, na Ukrainę i do Rosji zachodniej. W Warszawie i Lwowie będą wkrótce utworzone wielkie składy transytowe. Zapowiedziany we Lwowie targ jesienny, zainteresuje kupców i przemysłowców wiedeńskich, zarówno jak targ wiedeński będzie zapewne licznie obsesany przez kupiectwo polskie. Nowa instytucja będzie pracowała w kierunku zbliżenia gospodarczego obu państw i będzie dążyła do usunięcia utrudnień transportowych, transytowych i podatkowych. Podobnie jak we Wiedniu powstanie też i w Warszawie polsko-austriacka Izba handlowa. Następnie przemawiał prezes austriackiej Izby handlowo-przemysłowej dr. Pistor. Imieniem bielskiej Izby handlowo-przemysłowej przemawiał p. Batelst, tudzież były minister Homann, który zakończył swe przemówienie polskiem „Szczęść Boże”. Prezesem wybrano przez aklamację dra Juliusza Twardowskiego, zastępcą dra Emila Homanna. Do wydziału weszło po 12 przedstawicieli polskich i austriackich. Walne zgromadzenie upoważniło Wydział do kooptowania nowych członków, ze wszystkich dzielnic Polski. Generalnym sekretarzem został wybrany dr. Leon Widymski.

Wiedeń. (PAT.) W zgromadzeniu konstytuującym austriacko-polskiej Izby handlowej wziął udział poseł polski dr. Szarota, radca legacyjny dr. Hensel i inni członkowie poselstwa.

Wiedeń. (PAT.) Lokal Izby handlowej austriacko-polskiej znajduje się w III-cim okręgu przy ulicy Dittscheingasse Nr. 2.

Berlin. (Tel. wł.) 14 lipca. Do Niemiec przyjechała delegacja kupców amerykańskich, reprezentantów wielkich firm eksportowych. Delegaci badają warunki handlu z Europą centralną i Wschodem. Po zwiedzeniu Niemiec udadzą się do Polski, Czech i Austrii.

## Węgry na Słowaczczyźnie.

Praga. (PAT.) „Venkov” donosi, że 10 bm. odbyło się w Piszczanach posiedzenie wydziału wykonawczego partii węgierskiej na Słowaczczyźnie i na Rusi karpackiej. Przedstawiciele węgierskich partii politycznych, wypowiedzieli się za autonomją Słowaczczyzny. Po dyskusji postanowiono utworzyć specjalny wydział pod nazwą Syndykatu dla spraw polityki zagranicznej, który ma wziąć udział w kongresie Biura międzynarodowego dla ochrony praw międzynarodowych. Kongres ten jak wiadomo ma się odbyć w październiku w Genewie.

## Komisja graniczna w Równem.

Warszawa. (PAT.) Dziś wyjeżdża do Równego wołyńska podkomisja graniczna, złożona z 10 członków, z instrumentami mierniczymi.

## Wołny handel węglem w Polsce.

Warszawa. (EE.) Rada min. uchwaliła od 1 października wprowadzić wolny handel węglem na całym obszarze państwa. Ograniczenia tyczyć się będą tylko importu i eksportu węgla.

## Pobór wojskowy w północno-wschodnich województwach kresowych.

Warszawa. (EE.) Dziennik ustaw państw. ogłasza rozporządzenie Rady ministrów rozciągające na województwa: nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tudzież now. grodzieński, białostocki, wołkowyski rozporządzenia Rady obrony państwa w sprawie poboru wojskowego roczników 1894—1895.

Warszawa. (EE.) W pałacu buckinghamskim odbył się bankiet na cześć królewskiej pary belgijskiej, bawiącej w Londynie. Była to pierwsza uroczystość dworska od r. 1914. Brało udział 2000 zaproszonych gości. Z Polaków byli tylko dyplomaci: poseł Wróblewski, p. Jan Ciechanowski z żoną, admirał Kłoczowski, A. hr. Potocki, J. hr. Potocki, p. Adamkiewicz.

Warszawa. (EE.) Prasa donosi, że przedstawicielstwo Rzpłtej z p. Tytusiem Filipowiczem wyjeżdża w pierwszej połowie sierpnia do Moskwy. W Mińsku spotka się z delegacją rosyjską.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa postanowieniem z 11 lipca br. zwolnił p. Tomasza Wilkońskiego ze stanowiska prezesa głównego urzędu ziemskiego.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu Steczkowski wyjechał wczoraj na trzydniowy wypoczynek do Małopolski.

Warszawa. (PAT.) „Naród” podaje, że prof. Askę nazy powołany został ostatnio na katedrę historii dyplomacji nowożytnej, utworzoną na Wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego.

Praga. (PAT.) Na onegdajszym posiedzeniu parlamentu posłowie niemieccy postawili wniosek, o postawienie całego ministerstwa w stan oskarżenia, ponieważ ministerstwo chce ominąć postanowienia konstytucji i przeprowadzić plan aprowizacji w drodze rozporządzenia rządowego.

## Z Rady miejskiej.

Na początku obrad była sprawa mieszkaniowa. Zaniem r. Florscha, urząd kwaterunkowy zamało rekwiruje mieszkań zamienionych pod nieobecność właścicieli na składy mebli. Na to odpowiedział wiceprez. Chłanacz, że urząd kwaterunkowy robi co może, wojskowość opróżniła wiele mieszkań, lecz całe zło leży w tem, że w mieście niema ruchu budowlanego.

Ks. Szydelski podniósł sprawę fasji podatkowych. Rząd wyznaczył tydzień czasu na ich wygotowanie, jest to fizyczną niemożliwością, aby w tak krótkim czasie można to zrobić. Ks. Szydelski zwraca się do Prezydium Rady miejskiej, aby zażądała u rządu przedłużenie terminu.

Prez. Neumann oświadczył, że prezydium już wniosło się do ministerium i przedłużenie to zostało udzielone.

Z kolei przystąpiono do sprawy podwyżki cen biletów tramwajowych.

Dyr. Tomicki przedstawił konieczność podwyższenia cen biletów tramwajowych. Wywołało to burzliwą dyskusję, w końcu wiceprez. Stahl uzasadniając, że podwyżka cen biletów tramwajowych wywołana jest ogólnym wzrostem cen, zwrócił się do członków Rady, aby powzięli stanowczą decyzję.

R. Lewicki postawił wniosek, aby sprawę podwyżki jeszcze raz odesłać pod rozprawę komisji tramwajowej i aby wniosek poddano pod głosowanie imienne. Wniosek w głosowaniu przeszedł, wobec czego rozstrzygnięcie podwyżki odroczone do następnego posiedzenia Rady miej.

### MAŁY FEJLETON.

#### Młode lato.

Kocham Cię świeżo poczęta, zielone, rozkwitłe, pachnące, rozświeczone młode lato!...

Łąki twoje skoszone kocham — ziola — i dojrzewające już prawie, niezjęte jeszcze zboża.

Rezedy i lilje miłuję, czerwieniejące wśród liści czereśnie i wiśnie, złote lipy i heczki białe, — maki i chabry, ogrody róż i między niebieskie od cykorii i od ślazów różowe...

Każde technienie twoje miłuję, każdy powiew wiatru pełnem wciągam piersiami...

Objmuję cię sercem całym — całą duszą, wtapiam się w ciebie, — odnawiam, odradzam się w tobie — rozpylam.

Moc nieśmiertelną czuję w twym bycie — i wierzę, że w niej i przez nią i moje istnienie jest nieśmiertelne...

Istnością ma całą miłuję cię — kocham zielone, rozkwitłe, pachnące, rozświeczone, młode lato!

Jan Andruszewski.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 lipca.

— Państwowe Kursy Pedagogiczne dla Nauczycieli Rysunku w Warszawie. Utworzone przez Ministerstwo Sztuki i Kultury Państwowe Kursy Pedagogiczne dla Nauczycieli Rysunku w Warszawie rozpoczynają rok szkolny od 3 października. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła średnia, podstawowa zna jomość rysunku, metryka urodzenia. Kurs nauki jest trzyletni. Kancelaria Kursów w gmachu Szkoły Sztuk Pięknych na Pobrzeżu Kościuski 37 przyjmuje zapisy od 20 września od godz. 11-1 pop. Egzamin wstępny 3 października.

— Polskie Archiwum Wojenne, gromadzące pamiątki i dokumenty z czasów wojny światowej oraz z walk orężnych i plebiscytowych wskrzeszonej Polski, wciąż pomnaża swe zbiory dzięki licznym ofiarodawcom. W ostatnich czasach otrzymało PAW. cenne zbiory w odezwach, rozporządzeniach władz, odznakach i czasopiśmie etc. od wdowy po śp. Zygmuncie Rychterze z Sosnowca, która złożyła nadto pamiątkę męża z lat 1914 do 1918; dalej od prof. L. Grabowskiego ze Lwowa zbiór po bracie jego śp. Eugenjuszu Grabowskim, od Z. Wdowiszewskiego z Warszawy, od prof. K. Sosnowskiego (druki plebiscytowe z Górnego Śląska), od radcy I. Moczydłowskiego z Nowego Targu i innych. Zarząd PAW, składając niniejszem podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, zwraca się do osób posiadających pamiątki narodowe i dokumenty historyczne z lat 1914—1920 z gorącą prośbą o składanie ich w zbiorach Polskiego Archiwum Wojennego w Krakowie, Akademii Umiejętności, ul. Sławkowska 17.

— Ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski wyjechał na 6 tygodniowy odpoczynek.

— Obwieszczenie. Ministerstwo Spraw Wojskowych rozporządzeniem z dnia 28 czerwca 1921, L. dz. 21.163/402/I zezwoliło na ponowne przyjmowanie do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników, tych szeregowych, bezterminowo urlopowanych, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje, jako rezerwiści oraz pisarze kancelaryjni a należą do rocznika: 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1899.

Szeregowi powyższych kategorii, którzy wyrażą chęć dobrowolnego wstąpienia do służby wojskowej, zechcą zgłosić się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej, l. ori. 41, l. p., gdzie winni przedłożyć swe dokumenta wojskowe, oraz pisemne zobowiązania do służby wojskowej na przeciąg jednego roku.

Lwów, dnia 9 lipca 1921. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa. — Józef Neuman, m. p.

— Z Pocztovej Kasy Oszczędności. Na zasadzie postanowień art. 14 rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r., tudzież art. 18 instrukcji do powyższego rozporządzenia z dn. 15 stycznia br. podaje się do wiadomości, że:

1. Wpłaty na rachunki osób i firm mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, dokonywane bądź to gotówką, bądź to przez przelew z rachunków krajowych nie będą przez zbiornicę Pocz-

towej Kasy Oszczędności przyjmowane bez zezwolenia Ministerstwa Skabu. Odnosi się to także do wpłat dokonywanych przez wszystkie władze państwowe z wyjątkiem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

2. O ile dokonywuje się w PKO. wpłata gotówkowa lub przelew z rachunku krajowego na rachunek instytucji krajowej wszelako wpłacający poleca tej instytucji na odwrotnej stronie dowodu Pocztovej Kasy Oszczędności lub inną drogą zapisać dotyczącą sumę na rachunek zagraniczny, to wówczas krajowa instytucja finansowa nie jest jeszcze przez sam fakt przekazania jej tej sumy przez PKO. upoważniona do zapisania jej na rachunek osoby lub firmy zagranicznej lecz winna zażądać od wpłacającego wszystkich dowodów i dokumentów przewidzianych w par. 18 rozporządzenia w przedmiocie instrukcji do rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi z 31 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 18 z 24 lutego 1921 r. poz. 104) „Monitor Polski“ Nr. 50, poz. 88. O ile dokumenty nie będą przedstawione lub o ile wyjaśnieniem zostanie, iż transakcja nie odpowiada wogóle warunkom art. 5-go wyżej wymienionego rozporządzenia, wówczas sumę należy osobie, która ją wpłaciła, zwrócić.

— Szkarłatyna we Lwowie przebiega normalnie i jak dotychczas nawet z mniejszym natężeniem niż w latach poprzednich. Ostatni tydzień wykazuje siedem zachorowań w mieście. Można jednak spodziewać się że żywszy kontakt z prowincją w czasie wakacyjnym wpłynie na wzmożenie się ilości zachorowań — jak się to zresztą rokrocznie powtarza.

— Morderczynią śp. Bokalowej jest Maria Ficyk, false Dyszkowska, córka śp. Antoniego i Rozalii, urodzona w Kozielnikach, lat 28, religii rzymsko-kat., zarobnica, w 4 miesiącu ciąży, zamieszkała we Lwowie, ul. Nowy Świat 6, u matki Rozalii, dozorczyń. Motywem morderstwa nie jest zemsta, jak w pierwszych zeznaniach podała sama morderczyni, lecz chęć zawładnięcia rzeczami zamordowanej, które po dokonaniu bestjańskiego mordu, wynosiła z domu śp. Bokalowej częściowo każdego dnia w czasie od 29 czerwca do 3 lipca br.

— Fałszywe 1000-markówki pojawiły się znów we Lwowie. Kilka sztuk złożono w policję. Wczoraj wypłynęły w pewnej kawiarni między graczami w karty. Są one drukowane ordynarnie i nieudolnie na białym papierze, lichego gatunku, bez wodnego znaku. Poznać je dość łatwo, nawet po dotknięciu. Szczególnie zaś twarz Kościuski jest zamazana farbą pasmami z góry na dół.

— Ze suchą gałęzią spadł z drzewa na Hołosku Wielkiem mały Stanisław Belan, lat 15, wykonując sumiennie swój obowiązek, t. j. usuwanie suchych gałęzi. Wypadek ten nieszczęśliwy skończył się jeszcze szczęśliwie złamaniem nogi i obrażeniami czoła. Małego chłopca odstawiło Pogotowie ratunkowe do szpitala państwowego.

— Zniszczenie willi w Zimnej Wodzie. P. Tytus Ławowski, właściciel willi w Zimnej Wodzie, doniósł policji, że willę swą odnowił zupełnie i miał ją oddać do użytku letnikom, lecz wczoraj w nocy nieznany sprawca zabrał z niej wszystkie okna, czyniąc mu znaczną szkodę a letnikom niewygodę.

cu, tylko... Konrad Gerlach jest jutro na obiedzie u nas.

— Mój rycarz! — wykrzyknęłam, radośnie klaszcząc w ręce. — W takim razie tatusiu istotnie przykro mi, że nie mam lepszej sukni. Ale! czekajno, klucznica posiada jeszcze dwie suknie po mamie, których z samego uszanowania nie nosiła nigdy. Możebym mogła pożyczyć jedną z nich?

Tatko zaniósł się asmatycznym śmiechem, który zawsze kończył się kaszlem: — Nie, nie dziewczynko — włóż czysto uprząną płócianną bluzę, rozpuść włosy i... zdaj się na wolę Bożą!

Nazajutrz ma nadjechać Konrad Gerlach. Tatko oczekuje go nie bez wzruszenia. Sam schodzi do piwnicy po ostatnią flaszkę Tokaja i po dwie omszone flaszki Bordeaux i reńskiego; omawia z kucharką menu, i daje Wani rozmaite wskazówki co do obsługi — mianowicie „pannie harenówniej“ naipierw podawać półmiski. To ja mam być pasowaną na dorosłą, co mnie, równie jak Wanę mocno zadziwia.

O drugiej siedzę z tatkiem w naszym wyniszczonym salonie, wyczekując gościa, — powóz zajezdża, biegnę do okna i siadam na obramieniu, wyciągając ciekawie szyję.

— Zachowujesz się jak prawdziwa wieśniaczka, — powiada tatko, wychodząc na powitanie gościa.

Zażenowana wracam na paluszkach do mego krzesła i zagłębiam się w szkaradny krzyżykowy haft, przedstawiający brunatnego pnicza na zielonem tle. Zabytek jeszcze z czasów pani Poirier.

Równocześnie słyszę od zajazdu nieśmiały głos tatka i odpowiedź przybysza.

(C. d. n.)

### OSSIP SZUBIN.

## UROCZNE OCZY.

(Ciąg dalszy.)

Widzę ją jeszcze żółtą Szwajcarce, z ciemnym zarostem pod nosem i z pedantycznym ściągnięciem ust — widzę jak w parku boi się żab i zgorżzone odwraca oczy od półnagich posągów, które kwalifikuje krótko jako:

— Un tas d'horreurs!

Przez pięć lat znosiłam ją przy sobie: wreszcie wyszła za mąż za jednego z oficjalistów folwarcznych. Zbywszy się szczęśliwie pani Poirier, uprosiłam mego pocziwego tatka, aby mi już więcej dręczycielek z Francji ani Szwajcarii nie sprowadzał. Nie chcąc mi się sprzeciwić, pocieszał się nadzieją, że z czasem wyszle mnie do którego z szwajcarskich pensjonatów. Tem uspokajał przez dwa lata zaniepokojone moim zaniedbanem wychowaniem sumienie. W ów słoneczny piątek, kiedy los o mnie kości rzucił, jeszcze nie był postanowił gdzie mnie wysłać.

W trzy dni potem byliśmy oboje z ojcem w ogrodzie. Słońce się zniżyło, tatuś siedział na ławce i patrzył jak ja schowawszy chustkę do nosa kazałam Pajdaszowi ją szukać. Bez tchu śledziłam jego ruchy jak pilnie węszył za nią.

Wtedy zauważyłam, że ojciec z niezadowolaniem potrzasa głową i szepce: — Jakaś ty jeszcze dziecina Alicio! Czemu ty nigdy niczego nie czytasz?

— Ach, skoro sobie wyszukam jaką ładną książkę w bibliotece, to mi ją zaraz tatuś odbiera, mówiąc, że to nie dla mnie. A przecie ja zawsze nie mogę czytywać na nowo: — Les exilés en Siberia — rzuciłam niechętnie.

— Sprowadzę ci książkę

— A zawsze narzekasz, że pieniędzy niema. — Pajdasz tymczasem z tryumfem przyniósł mi chustkę do nogi a ja rozmyślałam, gdzieby to ją jeszcze lepić schować.

— Pieniądzy, pieniędzy — mruczał tatuś niecierpliwie. — Mówisz o rzeczach, o których nie masz pojęcia. Ale czy nie posiadasz ty dłuższej sukni?

— Czyż ta za krótka, wszak sięga prawie do kostek? — i zdziwiona poglądnęłam po sobie. Nosilaam zawsze czerwono wyszywane płócienne bluzy, jak dziecko; rozpuszczone włosy związane z tyłu głowy kokardą.

— Czy ty... czy nie posiadasz przyzwoitej sukni, jak inne panienki? — spytał ojciec.

— Przyzwoitej? — odparłam z wymówką. — Zawsze mi się zdawało, że jestem przyzwoicie odziana, ale tatuś jest dziś bardzo nieznoszny... i jeżeli zaraz nie przestanie, to pakuję kufry i jutro jadę do Szwajcarii do pani Lagrange!

Tymczasem tatko nie uśmiecchnął się z moich żartów jak zwykle, tylko westchnął żałośnie: — Biedne dziecko! — biedne dziecko! — a po chwili: — Jednak włosy mogłabyś spleść i upiąć, gdyż wyglądasz nadto dziecinnie.

— To się z czasem zmieni, — pocieszałam go z humorem i objęłam jego szyję ramionami — ach tak chudemi! Z przerażeniem myślałam o dniu, kiedybym je miała ukazać obnażone, ale uspokoiłam mnie przekonanie, że ojciec mnie przecie na bal nie poprowadzi.

— Dlaczego tatuś o tym myśli? — spytałam.

— Bo jutro będziemy mieli gościa, — wyjąkał żałowawo.

— Pewnie jakiś młody bankier, który chce kupić Majryki? Jak tatko może pomyśleć o tem, aby się z niemi rozstać.

— Czy ty bąku myślisz, że sprzedawałbym dla mojej przyjemności? Tymczasem nie ma mowy o kup-

— Jak Woźniakiewicz robił interesy. Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu rodziny Jana Woźniakiewicza, której członkowie popełnili rabunki w listopadzie 1918 r., sam zaś Jan W. wyłudził większe kwoty od rozmaitych ludzi pod pozorem dostawy cukru. Do policji zgłaszają się coraz nowi poszkodowani, a przy tej sposobności wyszło na jaw, że w manipulacjach Jana maczała palce matka jego i brat Władysław. Jan W. zachodził często do mleczarni przy ul. Pańskiej 11a, w mundurze urzędnika wojskowego, jako taki się przedstawiał i legitymował, a czasem przychodził do niego jakiś żołnierz i meldował: „Panie urzędniku śledczy, oto są akta”. To napelniło właściciela mleczarni takim zaufaniem do W., iż powierzył mu 17.000 mk i tyle go widział. Poszkodowany poznał wczoraj w aresztowanym Władysławie W. owego żołnierza, a ten przyznał się do pomocy bratu, lecz oświadczył, że mama mu każe. Za Janem W. policja dalej szuka.

— Piekarz porwawszy polano powybił piekarzowi okna. Grupa strajkujących piekarzy z Eljaszem Hornerem na czele wtargnęła do piekarni Izraela Lemla przy ul. Zamkniętej 4 i zaczęła urzędować. Najpierw czynili Lemlowi wymówki, że piecze węgla, potem że piecze sam dwa razy dziennie itd. Majster tłumaczył się, lecz argumenty jego tak rozdrażniły robotników, że jeden z nich porwawszy polano podbił piekarce Lemlowej oko, a Horner polanem sagowem rozwalil całe okno, tak, że szkło z 12 szyb wpadło do ciasta, czyniąc je niemożliwym do użycia. Potem napastnicy zbiegli, a Hornera udało się przytrzymać i oddać do policji. Zamknięto go w areszcie, a za „towarzyszami” szuka policja i ma nadzieję znaleźć go.

— Wschodnie porządki zaprowadza Estera Guttman, zamieszkała przy ul. Gródeckiej 75, mianowicie wylewa z okna I. piętra pomyje na ulicę. Policja uwiadomiona o tem udzieli tej pani nauki o porządkach w odpowiedniej formie.

— Dobry depozyt. Olga Tkaczykiewicz z Kiełmin, przyjechawszy do Lwowa, oddała na krótki czas swój kufer z rzeczami Annie Morozowej przy ul. Wrenowskich 8, zastrzegając, by kufera tego nikomu nie wydała. Gdy jednak po krótkim czasie przyszła po kufer, oświadczyła jej, że zabrał go jakiś człowiek. Ponieważ sprawa ta potrzebuje wyjaśnienia, a szkoda idzie w tysiące, więc aresztowano Annę Moroz, N. Morozę i Marię Nowak, którzy coś ino o tem wiedzieć, a może się namyśla i powiedzą.

— Lichwa mieszkaniowa. Bernard Lillenthal z Tarnowa wynajmiał u Dory Steiermana przy ul. Szajnoch 3 mały pokój na II. piętrze za czynszem 4000 mk. miesięcznie, za pośrednictwo zaś w wynajmie otrzymał syn jej Maks, liczący 23 lat, od L. 3000 mk. Gdy p. L. chciał się sprowadzić do pokoju, Dora L. nie wpuszczała go, gdyż pokój ten wynajęła komu innemu, z pewnością jeszcze drożej. Sprawa oparła się o policję. Tu Steiermanowa zwróciła p. L. 4000 mk., a Maksa zamknięto w areszcie, gdyż nie chce zwrócić 3000 mk. A p. Lillenthal został bez dachu nad głową.

— Porządny hotel. P. Littman Abzug zajął pokój w hotelu Zippera przy ul. Rejtana, a wychodząc, zapomniał portiera, czy ma zamknąć drzwi na klucz. Portier oświadczył, że „nie potrzeba zamykać, bo to jest porządny hotel”. To co się stało, a co doniesiono policji, świadczy o czem innym. Oto p. L. skradziono z pokoju płaszcz z 500 lejami rumuńskimi w kieszeni, a porządny portier z porządnego hotelu nie wie kto zrobił porządek w pokoju p. L.

— Aresztowanie strzelających rzeźmieszków. Wczoraj w nocy wylamali jacyś złodzieje kraty w oknie Jakóba Warcała przy ul. Deckera 7, a gdy zbliżeni mieszkańcy domu urozynili krzyk, uciekający włamywacze zaczęli strzelać z rewolwerów. Aient policyjny Hainosz, śledząc za sprawcami znalazł ich i aresztował w szynku przy ul. Zamarstynowskiej 49. Są nimi: Władysław Wowczuk, Leon Sobolewski i Piotr Denys. Znaleźli się świadkowie, którzy zeznali, że trójka ta urządziła napady nocne ze strzelaniną a główną kwaterą ich był właśnie ów szynk Bieguleisena. Śledztwo ujawni niejedną sprawkę zanej trójki, która obciąża ich sumienia, a ręce ich krwią ludzką splamiła.

— Znalezione dokumenta Ewy Piotrowskiej i inwalidy Jana Paciorka są do odebrania w Biurze depozytowem policji przy ul. Jachowicza.

— Skarb w woreczku znalazł policjant wczoraj w ul. Bernsteina. Mianowicie: 4 dolary, 1 moneta złota amerykańska, 10 florenów holenderskich, 18 kor. austr. Mały ten skarb zdeponowano w policji, gdzie właściciel o ile ma czyste ręce i sumienie może go odebrać za złożeniem „znaleźnogo”.

## Kronika sportowa.

— Oddział lwowski Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego urządził na niedzielę 17 bm. wycieczkę do Skał w Bubniszczu, połączoną ze zwiedzeniem niektórych trudno dostępnych turni. Wyjazd do stacji Synowódzko-Bubniszcze w sobotę 16 bm. o godz. 18.15; powrót w niedzielę o godz. 21.30. Wycieczka otwarta również dla wprowadzonych gości. Zgłoszenia i informacje w sklepie J. Bujaka, ul. Kopernika 4.

## Z LISTÓW DO REDAKCJI.

### Jak funkcjonują

### „Kasy chorych”.

Lwów, w lipcu.

Ponieważ z początkiem b. roku zostaliśmy wszyscy urzędnicy bankowi (o innych umyślowo pracujących nie wiem, więc mówić nie mogę) do dawniej istniejących już kas chorych wyłącznie w rękach P. P. S. się znajdujących, przydzieleni — a widocznie ustawodawcy no i dawne Zarządy o odpowiedniej zmianie organizacji stosownie do zmienionego stosunku, zapomnieli — radhym bardzo jako taki niedobrowolny członek dowiedzieć się za pośrednictwem Szanownej Redakcji, jakie to tajne czy jawne instrukcje dla ordynujących lekarzy, normują zapisywanie na recepty tylko pewnych — widocznie tańszych środków, a kompletne wykluczają używanie krajowych wól mineralnych.

Mam w ręku na to pisemny dowód, że mi odmówiono recepty, która dawniej przed należeniem do Kasy chorych znacznie mi w chorobie pomogła — z powołaniem się na przepisy — a o wódecie szczawinkowej, kompletne lekarz ani słyszeć nie chciał.

Zdaje mi się, że banki lwowskie, płacąc za swych funkcjonariuszy bardzo poważne sumy, czynią do w tem błędnem przekonaniu, że zapewniają tym sposobem swym funkcjonariuszom pełną opiekę lekarską i środki lecznicze, a wszak tak nie jest.

## Zamach ekrazytowy na tor kolejowy w Hrebenowie.

W ostatnich dniach natrafiły władze na przygotowany zamach ekrazytowy na tor kolejowy w Hrebenowie. Pod szynami znaleziono ładunek 1 kg. ekrazytu. Torem tym miał przejechać pociąg pancerny, o którego patrolach w tych stronach donosiliśmy niedawno. Tymczasem „pancarka” zajęła na tor sąsiedni, a wskutek wstrząśnięć obruszył się „zapal” ładunku ekrazytowego i wypadł, zwracając sobą uwagę przechodzących. Przeprowadzone śledztwo, w którym wybitny udział wzięły psy policyjne „Pik” ze Stryja i lwowska „Moja”, doprowadziło do aresztowania budnika kolejowego w Hrebenowie, Rusina, jako podejrzanego o podłożenie ekrazytu. Dalsze dochodzenia, prowadzone przez policję państwową, w toku.

## Napad rabunkowy w powiecie strzyżowskim.

Od dłuższego czasu grasuje w powiatach Strzyżów, Krosno i okolicznych szajka „zawodowych” bandytów, na której czele stoi Henryk Paluch z Bajdów (pow. Krosno). Kilkakrotnie obławę nie dały spodziewanego wyniku, głównie z powodu olbrzymich trudności, na jakie natrafiali pościgi — lud wiejski, przeważnie z obawy przed zemstą zorganizowanej bandy, nie chce podać szczegółów, odnoszących się do ich miejsca pobytu, a nawet ukrywa tych niebezpiecznych bandytów. „Specjalnością” szajki Palucha są napady rabunkowe na bogatych chłopów i mieszczan, którzy z dolarami powrócili z Ameryki.

Ostatnio wykonała ta banda opryszków napad na dom Wojciecha Fiołka w Wysokiej (Strzyżowskie) dnia 7 lipca o godz. 1 w nocy. Paluch, którego rozpoznano z rysopisu, połączony przez napadniętych, wraz z trzema bandytami wtargnęli przez okno do pokoiów — oddali kilka strzałów rewolwerowych, zabierając broń od napadniętego Fiołka, poczem przetrzęśli cały dom zabierając bieliznę, ubrania, kosztowności i gotówkę 1,106 dolarów i 10 tysięcy marek. W czasie dalszego poszukiwania ustawili „czujkę” przed domem.

Strzałami zwabiona zdążyła szybko do napadniętego domu warta nocna we wsi, która spłoszyła rabujących i zmusiła do ucieczki. Bandyci unosząc hip poczęli ostrzeliwać się z warty, tak, że krótki czas wrzała formalna bitwa Zbrodniarzy zbiegli następnie w lasy w kierunku Węglówka (Krośniewskie). Widziano ich następnego dnia w tej okolicy, jak podają dzieci i kobiety, zbierające maliny. Pościg dalszy dał narazie ujemny wynik.

Śledztwo prowadzi energicznie państwowa policja.

## W naszej Administracji złożyli:

Na głodnych nad Stochodem.

Dr. Wurst, Kałusz z drobnych datków 250 Mk.

Na pomnik dla poległych lotników amerykańskich.

Maria Kordalówna naucz. Brzozdowce 100 Mk.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 14 lipca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 1680, 485 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700. — Bank hip. akc. 280, 30, 750 — Bank hip. zemelny 280, 28 — 420 — Bank. Małopolski 280, 2240, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 300 — Bank przemysłowy 280, 28, 540 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 550 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 13000 —, Tow. Chodorów 140 — 2300 — 2425, Tow. akc. fabr. kart 140 42 1750 —, „Cmielów” fabr. porc. 1000 — 3750 — Fabryka cementu „Portland” Szczakowa 140 28 — Tow. akc. „Galicja” 490 301 80000 — Tow. Gafota 140 2250 2000 — Tow. Górka 140 1540 9000 — „Oikos” Zakł. prz. drz. 10 0 — 3925 — Warsz. Ska akc. bud. „Parowozów” I. emisja 500 — 1700 — II. emisja 000 — 0000 — „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — 1050 — „Pocisk” Zakł. amun. 350 — 850 — Polska nafta 500 75 2050 —, Polsk. Glob 500 100 1250 — 0000 —, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 1000 — IV. emisja — 0 — 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5300 — Zakłady elektr. Siersza 140 566 2200 —, Gal. Zakł. górn. Siersza 140 — 7000 — Tow. Zieleniewski 140 20 9000 —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 100 — 102 —, Banku hip. gal. 4%, 92 —, 94 —, Banku hip. zemel. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 104 — 106 —, Banku kraj. gal. 4% 99 — 101 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 106 —, 108 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102 — 104 —, Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 — Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie po 100 rb. 420 — 480 —, po 500 rb. 200 — 240 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie kie. enki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 135 —, 150 — Franki szwajc. 270 — 300 —, Funt sterlingi 620 — 7000 —, Dolary amerykańskie 1825 — 1975 —, Dolary kanadyjskie 1550 — 1650 —, Marki niemieckie po 1000 2525 — 2725 —, po 100 2400 — 2600 —, (drobne) 2300 — 2500 —, Lei rumuńskie po 500 2650 — 2850 — drobne 2550 — 2750 —, Liry włoskie 70 —, 90 —, Czeskie korony (po 5000 — 10000) 2400 — 2600 —, drobne 2400 — 2600 —, Korony austr. niem. stempl. 200 — 230 —

VI. Dowlizy. Londyn 6500 — 7000 —, Paryż 140 — 160 —, Zurich, 2800 —, 3200 —, Praga 2550 — 2750 —, Wiedeń 250 — 280 —, Berlin 2600 — 2800 —, Nowy Jork 1750 — 1950 —, Bukareszt 2700 — 2900 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6%.

## Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 14 lipca 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 500 — 580 000 — 000, Bank hipo. roczny 675 — 725 000, Bank Małopolski 625 — 675 —, 000 Ziemiński Bank kredytowy 700 — 750 — Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. 000 — — Bank Związku Spół. zarob. 000 — 0000 Polskie Tow. handlowe 950 1100 — 00 — 00 —, Handl. Ska akc. Impex. 425 — 475 — 000 000, Polsk. Glob 1200 — 1300 — 1250 Żegluga polska 550 600 000 Zieleniewski 8600 9200 — 00 — 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1700 — 1900 —, II. em. 1850 — 1800 —, Górka 8100 — 8400 — 0000, Siersza 6800 — 7200 — T. P. G. 8000 — 8500 8200, Trzebinia. fabryka maszyn I. — III. 3000 3200, 0000 0000 IV. 0000 0000, Lemiesz 6200 6400 Auto-motor 2300 2500 Polska Nafta 2050 2500 —, Elektrown. w Sierszy 2000 2200 0000, Oikos 4000 4200 Pezet 1050 1150 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. zowych 2900 3100 0000, Krakus 3700 3900 3750, Fabryka porcel. Cmielów 4000 4300.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 0000 — 0000 —, Franki francuskie — 00 — 00 — Marki niemieckie 240 — 260 — Korony austriackie 230 — 250 — Korony czesko-słowackie 24 — 2600 —

## Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 14 lipca 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 29250 291 —, 5% m. Warszawy 490 — 495 —, Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 1920 — 1910 —, kanadyjskie 1500 — 1553 —, Lei rumuńskie 265 27 —, Franki francuskie 153 — —

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 13650 0000, Warsz. Tow. kopaln. węgla I — II 15850 15750, Lilpolp. Rauch i Lowenst. I — II, 3475 3400, Rudzkii Ska 25850 25900, Stara-chowice I — II 7475 7400, L. J. Borkowski I — VI 1550 —, Bracia Jabikowscy I — V 1425 —, Firlej z r. 1921, 750 — 775 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I — III 2300 2350, Żyrardów 44000 — 43750 —, Bank Małopolski —, Ostrowieckie Zakłady 8350 8400, Polskie Tow. Handlowe — —, Polsk. nafta I — III 2300 2325, Żegluga polska — —, Przemysł drzewny 1650 1600, Zawiercie — 0 — 0. Elektrownia okręg. w Pruszkowie I — III 825 — 800 —.

## Prenumerate

## na „Słowo Polskie”

przyjmuje

## Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15

Do naszych prenumeratów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel,